

Pisać czy nie pisać ręcznie – oto jest pytanie?

Czy w dzisiejszych czasach, gdy słowo pisane prawie zostało wyparte przez drukowane, w ogóle warto uczyć się pisać ręcznie? W niektórych państwach np. w Japonii, Kanadzie czy Finlandii szkoły przestały uczyć pisania odręcznego, a zamiast tego uczy się tam dzieci sprawnego pisania na klawiaturze. Także we Włoszech od kilku lat trwa dyskusja dotycząca obowiązku nauczania w szkołach pisma odręcznego. Przeciwnikiem nauki takiego pisania jest np. włoski pediatra specjalizujący się w badaniach języka dzieci – profesor Italo Farnetani. Jego zdaniem, dzieci obecnie przychodzą do szkoły podstawowej o wiele lepiej przygotowane niż kiedyś. Najczęściej znają już litery drukowane i potrafią pisać na klawiaturze. Nie ma więc w tym nic złego, że piszą w zeszytach drukowanymi literami, imitując styl pisma, z którym spotykają się w realnym świecie. Uważa on, że „z psychopedagogicznego punktu widzenia jest niezwykle ważne, aby dziecko dostrzegało spójność między swoją codziennością, stylem życia i tym, czego uczy się go w szkole. Kursywa nie występuje w internecie ani na tablecie czy smartfonie, nie używają jej portale społecznościowe”

Przeciwnicy nauczania odręcznego twierdzą ponadto, że we współczesnych multimedialnych salach lekcyjnych jest ono przez dzieci postrzegane jako anachronizm. Odczucie to pogłębia się jeszcze bardziej podczas lekcji zdalnych, które mogą być przyszłością szkolnictwa. Dlatego zamiast skupiać się na ładnym i płynnym pisaniu, lepiej poświęcić ten czas na naukę gramatyki i składni.

Czy zatem rzeczywiście pismo odręczne powinno odejść do lamusa?

Innego zdania jest profesor Francesco Sabatini, autor Słownika Języka Włoskiego. Z jego obserwacji wynika, że preferowanie klawiatury bądź pisma uproszczonego zmniejsza wydatnie kreatywność językową i spowalnia rozumienie tekstu podczas czytania. Zaniechanie kaligrafii sprawia, że człowiek traci wiele cennych i finezyjnych funkcji mózgu, które rozwinęły się dzięki jego zdolnościom manualnym. Na klawiaturze piszemy szybciej, ale szybkość nie zawsze jest zaletą. Pisząc ręcznie, jesteśmy zmuszeni do większej koncentracji, selekcjonujemy informacje i je wstępnie opracowujemy. Podobnego zdania jest Karin James profesorka psychologii na Uniwersytecie Indiana. Twierdzi, że odchodzenie od nauki ręcznego pisania jest wielkim błędem. Przeprowadziła ona badania, które wykazały, że uczenie małych dzieci pisania liter aktywuje te części mózgu, które stają się niezbędne do czytania. Wiele badań przeprowadzonych na uniwersytetach w Norwegii i we Francji potwierdza te wyniki. Podczas odręcznego pisania lepiej pracują obszary mózgu odpowiadające za funkcje sensomotoryczne, a także ośrodek Broki, czyli region odpowiedzialny za kształtowanie się mowy.

W Polsce na szczęście nikt jeszcze nie kwestionuje obowiązkowej nauki pisania. To podstawowa umiejętność każdego człowieka, bez której nie byłby w pełni przygotowany do życia, do samodzielnego funkcjonowania – twierdzi dr Marta Majorczyk z SWPS w Poznaniu. Sztuki odręcznego pisania nie da się zastąpić pisaniem na klawiaturze, bo to są dwie różne rzeczy. Dziś nie ma żadnych wątpliwości, że pisanie odręczne rozwija mózg dziecka, ćwiczy pamięć – jest pomocne na przykład przy nauce języków obcych, gdyż zapisywanie poznanych słów ułatwia ich zapamiętywanie, uczy także koncentracji uwagi. Ma

również ogromny wpływ na zdolności manualne dziecka, po prostu usprawnia rękę. Odręczne pisanie wpływa także na kreatywność, pamięć oraz koncentrację uwagi. Według prof. Urszuli Mireckiej i prof. Anety Domagały z UMCS w Lublinie, rezygnacja z pisania ręcznego na rzecz pisania maszynowego oznaczałoby utratę czegoś niezmiernie istotnego w wymiarze osobowym, interpersonalnym. Indywidualny charakter pisma to element naszej tożsamości. Czy chcemy żyć w świecie bez emocji towarzyszących odczytywaniu liściku od bliskiej osoby czy słów na dziecięcej laurce, zapisanych we własny, niepowtarzalny sposób, koślawymi bądź pięknymi literami? Czy komputerowa czcionka może to zastąpić?

Według pedagog klinicznej Cristiny Pendoli odręczny styl pisania powinien być pierwszym, z jakim zapoznaje się dziecko, ponieważ odtwarza naturalne ruchy ręki malucha: kółeczka, fale, kreski. W dzisiejszych czasach ten harmonijny rozwój zastał zakłócony. Zdolności manualne dzieci są o wiele mniejsze niż pół wieku temu, sześciolatki doskonale posługujące się urządzeniami cyfrowymi nie potrafią samodzielnie zawiązać sznurówek. Tymczasem pisanie usprawnia palce. Kolorując malowanki w wieku przedszkolnym, dzieci wykonują ruchy nadgarstkiem, łokciem i ramieniem, w późniejszym wieku klikając na smartfonach, ćwiczą wyłącznie kciuki.

Umiejętność pisania ręcznego ma jeszcze jedną ogromną zaletę, którą warto wszystkim uświadomić – daje wolność. Niepotrzebny jest żaden sprzęt, zasięg, energia elektryczna. Można pisać nawet palcem na piasku. Zanik pisania oznaczałby zmianę kulturową i poznawczą, której konsekwencji nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

opracowała R. Nowak

Literatura: M Brączyk – „Piszę więc jestem” – czasopismo Focus nr 8-9/299-sierpień-wrzesień 2020r.